Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 2-go lipca

№ 178

Sytuacja strajkowa w Polsce

10,000 taksówek unieruchomiono. - 12,000 szoferów bez pracy. Rząd odrzuca wszelkie pertraktacje

Zapowiedziany 7 i potwierdzony 27 czerwca strajk właścicieli autobusów i taksówek doszedł do skutku.

Od dziś 7,000 taksówek, 3,000 autobusów, oraz kilka tysięcy innych pojazdów mechanicznych, utrzymujących komunikację na drogach kołowych całej Polski — ma zawiesić ruch. 12,000 kierowców od dziś znalazło się w bezczynności.

Dziś zrana stwierdzono, że strajk rozpoczęto w terminie i jednomyślnie w całym kraju.

Wedle otrzymanych z prowincji raportów, strajk taksówek objął wszystkie miasta. Z Warszawy, Poznania, Wilna, Lwowa, Lublina, nawet Nowogródka nadeszły depesze, iż „uchwałę strajkową wykonano".

W Warszawie postoje taksówek i autobusów zamarły. Wielkiego powodzenia dorożki konne jednakże nie mają. Warszawa zubożała od dziś o 20 procent. Niema nietylko na dorożki, ale nawet na tramwaje.

Do godziny 10 rano ze stacyj autobusowych w Warszawie nie wyszedł ani jeden wóz. Do Warszawy przybył tylko jeden autobus prowincjonalny z Kazunia, wypuszczony w nocy, przed wybuchem strajku. Autobus zjechał do zajezdni i w drogę powrotną już nie pójdzie.

Do strajku przyłączyło się sporo prywatnych przedsiębiorstw przewozowych i aut prywatnych.

— — —

Z wynurzeń związków wynika, że robiono wszystko zarówno ze strony właścicieli autobusów, jak i właścicieli taksówek, aby ministerstwo robót publicznych chciało wniknąć w istotę rzeczy i uznać, że w obecnych warunkach nowy wymiar podatku drogowego stanowi ciężar wręcz niemożliwy do zrealizowania.

Stanowisko decydujących czynników było tak dalece nieprzejednane, że nawet najbardziej zdecydowani wrogowie strajku wśród właścicieli autobusów — opowiedzieli się w końcu za strajkiem, jako ostatecznością.

— — —

Centrale związków właścicieli autobusów i taksówek zabiegają o audjencję u premjera.

Związki te nie negują potrzeby dobrych dróg i nie uchylają się od podatku, lecz domagają się obciążenia odpowiadającego możliwościom płatniczym podatników

Za taksówki podatek winien być zniżony do 40 proc. nominalnej stawki, t. j. do 20 zł. zamiast 50 od każdych 100 kilogramów wagi własnej maszyny.

Godzą się zresztą zarówno taksówki jak i autobusy na zastąpienie opłat ryczałtowych podatkiem od zużytej benzyny.

Autobusy domagają się obniżenia współczynnika zapełnienia z 0,5 do 0,2, t. j. również do 40 proc. nominalnych stawek.

Jeśli p. premjer uwzględni te postulaty, ruch byłby natychmiast wznowiony. Autobusy gotowe są nawet podjąć ruch przy obniżeniu współczynnika o 40 proc., t. j. do 0,3 zapełnienia.

— — —

Delegacje związków właścicieli autobusów i taksówek zgłosiły się przed paru dniami o audjencję u p. premjera Prystora.

W związku z tem zgłoszeniem, przed ustaleniem terminu audjencji, projektowana była w prezydjum rady ministrów u p. premjera konferencja w sprawie opłat na rzecz funduszu drogowego.

Jak się obecnie dowiadujemy, wobec rozpoczęcia przez właścicieli autobusów i taksówek strajku, delegacja związków nie zostanie przez p. premjera przyjęta i projektowana konferencja się nie odbędzie.

Jak słychać rząd nie widzi możności podporządkowania się przymusowi z jakiejkolwiek strony.

Strajk taksówek w Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią nocy wczorajszej o godzinie 12, rozpoczął się strajk autobusów i taksówek oraz wstrzymanie niektórych prywatnych samochodów osobowych, należących do członków automobilklubu.

Na terenie całego województwa Łódzkiego międzymiastowy ruch autobusowy ustał zupełnie. Nie czynne są autobusy zarówno na linjach łączących poszczególne miasta województwa z Łodzią, jak i na linjach między miastami województwa np. Szadek—Zduńska Wola, Turek — Kalisz, Koło — Kłodawa i t. d.

Jedynie na linji Łódź—Ruda Pabjanicka i Łódź—Pabjanice, autobusy kursują normalnie, za zgodą związku właścicieli autobusów, bowiem samochody tego przedsiębiorstwa, korzystają ze specjalnych ulg, jako wozy krajowego wyrobu.

Na obu dworcach autobusowych, t. j. południowym przy ul. Wolczańskiej jak i północnym przy ulicy Łagiewnickiej panowała wczoraj zupełna cisza. Z dworca południowego odchodziły jedynie autobusy do Rudy i Pabjanic. Korzystając z przerwy w ruchu, właściciele przeprowadzają generalny remont maszyn.

Również taksówki w dniu wczorajszym nie wyjechały z garażów na ulice. Poszczególne miejsca postoju obsadzone były przez komisje kontrolne, które baczyły na ścisłe przestrzeganie strejku. Identycznie rzecz się przedstawiała w większych miastach województwa jak Tomaszowie, Kaliszu, Piotrkowie, Pabjanicach i t. d.

W związku z unieruchomieniem autobusów i taksówek w ciągu dnia wczorajszego panował wzmożony ruch na tramwajach miejskich i dojazdowych, tudzież na kolejach, szczególnie, że wczoraj przypadał targ i zjeżdżali liczni przekupnie z okolicy.

Również dorożkarze korzystali z strejku taksówek i uwijali się skrzętnie, pragnąc wypełnić lukę w ruchu ulicznym, wywołanym unieruchomieniem taksówek.

W ciągu dnia wczorajszego obradowały dwa związki, t j. właścicieli autobusów oraz właścicieli samochodów zarobkowych (taksówek), które radziły nad sytuacją jaka się wywiązała w związku z strejkiem i warunkami jakie zamierzają wysunąć pod adresem Rządu.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji nadzwyczajnej, na którem ustalono tekst memorjału, w którym organizacje właścicieli autobusów, taksówek i automobilklub domagają się nowelizacji przepisów ustawy o państwowym funduszu drogowym w tym sensie, że podatek drogowy pobierany byłby w formie dodatku do benzyny, do czasu zaś uregulowania tej sprawy, zmniejszenie stawki procentowej z 40 do 30 proc. frekwencji zasadniczej, od której wymierzany jest ryczałtowy podatek drogowy.

W ciągu dnia dzisiejszego nie należy spodziewać się żadnych zmian w sytuacji strajkowej, albowiem na wczorajszym zebraniu komisji międzyzwiązkowej wybrano delegację w skład której weszli trzej przedstawiciele związku właścicieli samochodów zarobkowych i trzej przedstawiciele związku właścicieli autobusów, oraz ustalono, że wyłoniona w takim składzie delegacja uda się jutro, dnia 3 lipca r. b. do Warszawy, gdzie złoży memorjał o wyżej podanej treści. (Według naszych wiadomości z Warszawy — nie zostanie ona przyjęta).

—0-0-0—

Z sejmu

Dziś daje się zauważyć w sejmie liczny zjazd posłów.

O godz. 12 w południe rozpoczęły się obrady Klubu Narodowego przy licznym komplecie. Referat o położeniu politycznym i sytuacji finansowej w kraju wygłosił prezes pos. Roman Rybarski. Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja w której głównie omawiano kwestję związane z położeniem finansowem i gospodarczem. Jednogłośnie odbyły się narady Klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego.

Dziś kasa sejmu rozpoczęła wypłatę djet poselskich według nowej skali po odjęciu dodatku stołecznego Gdy w z. m., po odjęciu dodatku stołecznego wypłacono posłom po 976 złotych.

Usunięte już około 10 proc. pracowników

KASOWANIE URZĘDÓW I PRZEDSIĘBIORSTW.

Jednocześnie przystąpiono do t. zw, akcji usprawnienia administracji t. j. kasowania uznanych za niepotrzebne urzędów i przedsiębiorstw.

Rząd polecił mianowicie ministerjom kasowanie przedsiębiorstw, do których skarb państwa dopłaca, ewentualnie wycofanie się rządu z tych przedsiębiorstw. Oczywiście pociągnie to redukcję urzędników.

W monopolach państwowych postanowiono skasować szereg działów i posad takich, które nie dają dochodu. Rząd wychodzi z założenia, że monopole państwowe powinny urealnić dochody przewidziane w budżecie na rok 1931 32.

OSZCZĘDNOŚCI NA SAMORZADACH

Niezależnie od tego rząd postanowił poczynić oszczędności w instytucjach charakteru społecznego mianowicie mają być zniesione, jak już donosiliśmy podwójne stanowisk jak lekarzy budowniczych itd.

Zaburzenia studenckie

BERLIN, 1.7. Dziś powtórzyły się tu zaburzenia studenckie w okolicy uniwersytetu Wobec zawieszenia w dniu dzisiejszym wykładów i zamknięcia gmachu uniwersyteckiego, studenci hitlerowcy i komuniści zebrali się na pobliskich ulicach i usiłowali stworzyć pochody manifestacyjne. Policja rozproszyła manifestantów, dokonywując licznych aresztowań. Podczas rozdawania przez studentów socjalistów ulotek nawołujących do urządzania zebrań manifestacyjnych przeciwko wystąpieniom zwolenników lewicowych i prawych partji radykalnych, doszło do starcia pomiędzy przeciwnikami politycznymi, [illegible] Policja interwenjowała używając pałek gumowych i konfiskując ulotki Do godz. 13-ej odstawiono 25 studentów do urzędu policyjnego. Rektor zwołał nadzwyczajne posiedzenie senatu, celem podjęcia zarządzeń przeciw dalszym ekscesom.

W Monachjum studenci hitlerowcy również sprowokowali nowe zajścia w uniwersytecie. Po wrogiej demonstracji przeciwko prof. prawa państwowego. Nawiaskie mu, rozpoczęli oni bójkę ze studentami o innych przekonaniach politycznych. Rektor zawezwał policję, która opróżniła gmach, dokonywując szeregu aresztowań. Uniwersytet został zamknięty aż do odwołania.

Uniwersytet w Hamburgu był także widownią burzliwych zajść, urządzonych przez studentów nacjonalistów z powodu zakazu urządzania manifestacji przeciw traktatowi wersalskiemu.

Wrzenie w Hiszpanji

MADRYT, 1.7. — Sytuacja w Hiszpanji jest w dalszym ciągu mimo kończączych się wyborów do parlamentu, zaostrzona. Rząd wprowadził senzurę która uniemożliwia wysyłanie i odbieranie wiadomoścj z prowincji hiszpańskich. W Maladze dziś doszło do ciężkich wykroczeń i niepokojów. Ogłoszono stan wojenny. Strajkujący robotnicy usiłowali odbić robotnika, odprowadzanego przez policję do więzienia. Policja musiała użyć broni, skutkieu czego zginęło 2 osoby, a 7 odniosło ciężkie rany. W Almedilla w pobliżu Granady doszło do ostrych walk przy użyciu broni palnej między przeciwnikami politycznemi, W wielu miastach m. in. w Ciudad Reacie, proklamowano strajk jeneralny.

Tam ich jeszcze brakło

RYGA, 1.7.— W związku z zamierzonym lotem sterowca Zepelin na biegun Północny łamacz lodów e„Łomonosow" w tych dniach odpłynie z Archangielska na ziemię Franciszka Józefa celem urządzenia tam specjalnego obserwatorjum które informować będzie załogę Zepelina o warunkakch meteorologicznych.

Na pokładzie łamacza lodów znajduje się grupa turystów amerykańskich, która weźmie udział w urządzonym przez ekspedycję sowiecką polowaniu.

Co urzędnicy przedsięwezmą?

Po wczorajszym burzliwym wiecu pocztowców w Warszawie przy ul. Kredytowej 14, na którym zapadły ostre rezolucie, sytuacja wśród urzędników jest dość poważna.

Jak wiadomo pocztowcy mysunęli postulat cofnięcia obniżki płac i redukcji, domagając się w terminie trzydniowym rozpoczęcia strajkuwrazie gdyby postulaty ich nie zostały uwzględnione.

Jutro wieczorem zbiera się Naczelny Komitet urzędniczy na zebranie Będą obecni także kolejarze i pocztowcy, którzy zajmują najostrzejsze stanowisko, y.

Uchwały komitetu Naczelnego urzędników zapadają jak dotąd, jednogłośnie, jakkolwiek nie jest wykluczona możliwość wyłamania się poszczególnych grup urzędniczych.

W dniu dzisieszym od rana radzą poszczególne organizacje kolejarzy. Obrady mają charakter burzliwy.

W każdym razie sytuacja wyjaśni się jutro wieczorem.

Wyjazd

Dziś rano wyjechała pociągiem do Druskienik p. Marszałkowa Piłsudska z córeczkami na kilkudniową kurację.

Pani Marszałkowej towarzyszy adjutant kpt. Miładowski. Na dworcu w czasie odjazdu obecni byli m. in. premjer Prystor i min. Kühn.

I przyjazd

Wczoraj pociągiem popołudniowym o godz. 18 m. 35 przybyła do Warszawy pani Edith Wilson, wdowa po zmarłym prezydencie Stanów Zjednoczonych.

Pani Wilson towarzyszy jej siostrzenica oraz b. ambasador Stanów Zjednoczonych, Roberd Underwood Johnson i senator Bernard Baruch, jeden z największych potentatów bankowych Ameryki, ktory w czasie wojny był przewodniczącym potężnego związku przemysłu wojennego.

Szarańcza

RYGA-, 1.7. — Prasa sowiecka donosi że w roku bież. wskutek masowego najścia rozmaitych szkodników, zagrożonych jest ponad 15 milj. ha urodzaju.

Szczególnie dotkliwe szkody wyrządziły myszy polne oraz chmury szarańczy we wschodnich częściach republiki sowieckjej.

„Prawda" oblicza, że plaga szarańczy i mysz polnych zniszczyła conajmniej około 30 milj. ton zboża.

—o:o:o—

Znowu upadek pisma

Z dniem dzisiejszym przestał wychodzić dawny „Przegląd Wieczorny" który ostatnio ukazywał się jako 10-groszówka pt. „Dziś".

Zamach samobójczy ks. Heleny

LONDYN, 1.7. Dzienniki tutejsze przyniosły sensacyjną wiadomość z Bukaresztu, żę żona króla Karola, ks. Helena pod wpływem rozpaczy z powodu podpisania przez króla rozkazu wysiedlenia jej z Rumunji, usiłowała popełnić samobójstwo.

Rumuńskie sfery oficjalne kategorycznie zaprzeczają tej wiadomości, twierdząc, iż wyszła ona od pewnego amerykańskiego korespondenta z Bukaresztu. Królowa chwilowo jedynie zaniemogła wskutek użycia niewłaściwego lekarstwa, obecnie jednak jest już zdrowa.

W najbliższych dniach wyjeżdża ona za granicę dla studjów.

Powrót do rozumu

Jak każda zresztą kwestja w Polsce — ostatnie kompresje budżetowe, a zwłaszcza redukcje urzędników — są postawione przez społeczeństwo w zupełnie fałszywem świetle. Rzeczą niewątpliwie przykrą, a nawet bolesną — jest pozostawienie setek i tysięcy urzędników na bruku, bez zajęcia, bez środków do życia, bez jutra.

Rzeczą niezmiernie smutną jest pozostawienie licznych ich rodzin w wręcz rozpaczliwej sytuacji bez wyjścia, skazanych na beznadziejną walkę o kawałek chleba — o który dzisiaj tak trudno, w kraju... gdzie żyta jest stosunkowo najwięcej i jest ono najtańsze na świecie...

Ale to, co robi dzisiaj rząd, jest tylko koniecznością dziejową, koniecznością, podyktowaną twardemi prawami życia i innego wyjścia z tej sytuacji na razie niema.

Trudno zarzucać jakiemukolwiek przedsiębiorstwu — a tembardziej państwu, że redukuje personel urzędniczy i obcina pobory, kiedy... niema czem płacić. To trudno — Rzeczpospolita, nie jest przytułkiem, towarzystwa dobroczynności.

Przed polskim rządem stoją dwie alternatywy; albo dopuścić do inflacji i co zatem idzie do ruiny gospodarczej państwa, albo iść tą ciernistą i niepopularną drogą, na którą by zmuszony siłą wypadków wejść dzisiaj.

Rząd błądził nie dzisiaj i nie wczoraj — ale przed kilku laty, kiedy wręcz nieprzytomnie rozrzucał pieniądze na prawo i na lewo, kiedy pan Jędrzej ze chrztu, August z powołania Moraczewski deklamował, urbi et orbi, że ten minister, którvby nie wyrzucał pieniędzy państwowych przez okno—powinien być rozstrzelany pod płotem, kiedy zamiast zmniejszać kadry urzędników, tworzył bez liku i bez pamięci nowe posady i synekury, kiedy budował na prawo i na lewo pomniki i monumentalne budowle — na które nie mogła sobie pozwolić, bogata Anglja.

Nie dzisiaj trzeba rzucać kamieniem do ogródka rządowego — kiedy ponura rzeczywistość, kiedy porażka na całej linji — każe im się zgodnie z zasadami logiki, cofać się na całej linji z drogi socjalnych eksperymentów i etatystycznych zboczeń — ale właśnie wtedy, kiedy na tą drogę wkraczali.

Dzisiaj jest to tylko „der Fluch der bösen That", przekleństwem złego czynu, a raczej wybitnego braku inteligencji. Bo nie dość być Hamletem i postawić sobie pytanie:

— Bić, czy nie bić?

— Alę trzeba, po zdecydowaniu się na to pierwsze, mieć ciągle na oku jasny cel, o który się bije i do którego się dąży.

Lecz, jeżeli jedynym widocznym rezultatem sforsowania mostów na Wiśle są zabiegi hydropatyczne u gen. Zagórskiego, wybite oko u Nowaczyńskiego, oraz masaże na szeregu wybitnych osobistości w Polsce — to konsekwencją takiego bezhołowja — nic innego być nie mogło, niż to, co się dziele dzisiaj i co w znacznie gorszej formie — dziać się będzie jutro.

Dzisiaj rząd — może po raz pierwszy spostrzegł, że po tej drodze iść dalej niepodobna i postawił sobie program, który powinien był sobie postawić lat temu pięć.

A urzędnicy — czyż oni sami nie są tu współwinni w tem, co sie stało i ieszcze się stanie? Im rząd taki, jaki istniał był wielce na ręke, pchanie krewnych i znajomych na nowe posady — było ideałem istnienia, dodatki do pensji z różnego tytułu i z przyczyny sanacyjnego światopoglądu, były manną powszednią — ale na poważne zastanowienie się, kiedy ta dojna krowa — patetycznie „ojczyzną zwana" — przestanie dawać mleko — nigdy nie było ani chwili czasu, ani ochoty.

Zresztą był to „endecki" defetyzm sianie pesymizmu, patrzenie przez czarne okulary i t. p. zbrodnie — przeciwwagą czego była „radosna twórczość", która obecnie tak cmentarniano się kończy.

Ubiegłe wybory, w których urzędnicy „przeszli samych siebie" i nie tylko robili to co do nich ze względu na partyjną lojalność należało — ale częstokroć więcej, niżby się na to zdobył najbardziej wyzuty z sumienia i zasad lokaj wielkopańskiego domu — były tym gwoździem do trumny, decydującym o ich przyszłości, o doli ich rodzin.

Zamiast rozumnej kontroli, zamiast hamulca, powstrzymującego rozszalały pęd machiny państwowej, zamiast ludzi z głową, z rozumem, z charakterem — wybrano manekiny, czekające na ruch pałeczką dyrygenta, których jedyną kwalifikacją były pałeczki w łapie i gromkie okrzyki na cześć marszałka.

Nie chcieliście słuchać głosu sumienia, rozumu, ani „paszkwilantów" w rodzaju Nowaczyńskiego — posłuchacie teraz robaczki psiej skóry.

AS

—o—

Program morski Niemiec

Całość programu morskiego Niemiec przedstawia się w sposób następujący: W ciągu najbliższych 10 lat rząd niemiecki projektuje zbudowanie trzech nowych pancerników po 10.000 ton, oraz rozpoczęcie budowy czwartego. Ma zamiar zastąpić niemi cztery dotychczas służące okręty linjowe, których sześć dozwala mu posiadać traktat wersalski.

Pierwszy z pancerników (A), nazwany ostatecznie „Deutschland", został już spuszczony na wodę i jego budowa zostanie ukończona w 1932 r. Pancernik B. (Ersatz - Lothringen), założony w tym roku w Wilhelmshaven zostanie skończony w 1934 r.; pancernik C. (Ersatz - Brunschweig) będzie rozpoczęty w 1932 r. i skończony w 1936 r., zaś czwarty D. (Ersatz - Elsass) zostanie założony w 1936 roku.

W bieżącym roku zostanie wykończony krążownik 6.000 ton „Leipzig". Buduje go stocznia w Wilhelmshaven, budowa będzie kosztowac 42 miljony marek. Będzie to piąty z krążowników. zastępujący stare okręty.

Budowa czterech kontrtorpedowców będzie skończona w 1936 r., w tymże czasie będzie zbudowanych pięć patrolowych motorówek. Pięć nowych torpedowców będą budować po 1936 r.

W bieżącym jeszcze roku zostanie skończona budowa okrętu szkolnego Ersatz - Drache, kosztem 9.540 000 marek.

Dr. Eckner postanowił przerwać budowę sterowca L—Z—128 i rozpocząć budowę nowego, o wiele większego, który będzie napełniony helem. Helu ma zakładom Zeppeli na dostarczy. Ameryka. Będzie on nosić nazwę L—Z—129. Dr. Eckner spodziewa się skończyć budowę tego okrętu powietrznego w 1932 r.

Wschodnio - pruski Landtag uchwalił na posiedzeniu 28 marca b. r. zwrócić się do rządu Rzeszy z żądaniem okazania wydatniejszej, niż dotychczas, pracy nad zapewnieniem Wsch. Prusom ochrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Prasa niemiecka podaje, że jest to już druga odezwa tego rodzaju uchwalana przez sejm wschodnio - pruski.

Flota niemiecka odbędzie podróż szkolną po wodach północnych od 15 czerwca do 3 lipca. Od 28 lipca do 7 sierpnia będą miały miejsce strzelania artyleryjskie, zaś od 10 — 21 sierpnia — torpedowanie. Jesienne manewry floty rozpoczną się 3 września, skończą zaś 18 września. W manewrach wezmą udział okręty linjowe „Schleswig-Hollstein", „Schlessien". "Hessen", „Hannower", dwa nowe krążowniki „Köln" i „Königsberg", oraz 1 i 2 flotylle torpedowców.

Lichwiarskie zarobki

W czasach obecnych, kiedy to i tak nie wielkie pensje urzędników zostały zredukowane w sposób, zagrażający egzystencji tej wielkiej masie naszej inteligencji, kiedy sytuacja gospodarcza państwa wymaga wielkich ofiar i poświęceń ze strony wszystkich członków społeczeństwa, na wokandę dnia codziennego, wchodzą fakty do głębi oburzające niebywałym wyzyskiem płacy.

Fakty te muszą obudzić najżywszy protest i muszą ulec likwidacji jaknajszybszej w interesie naszego życia społecznego.

Mamy właśnie do zanotowania fakt następujący:

W Bolimowie (pow. łowicki) istnieje spółdzielnia mleczarska grupująca szereg gospodarzy - chłopów. Spółdzielnia ta, słabo prosperująca przed paroma laty wystąpiła ze związku spółdzielni. W końcu maja do spółdzielni przyjechał rewident rady spółdzielczej przy min. skarbu, inż. Teofil Sikorski, dla skontrolowania działalności spółdzielni.

Pan rewident przyjechał wieczorem otrzymał gratisową kolację i nocleg. Nazajutrz przez dwie godziny przeglądał książki i już o g. 11 r. przed południem wyjechał do Warszawy.

W kilka dni potem spółdzielnia gospodarska w Bolimowie otrzymała rachunek za „ciężką" pracę pana rewidenta.

Rachunek ten w oryginalnym liście rewidenta, datowanym z dnia 1 b. m. przedstawia się następująco:

Wynagrodzenie 200 zł. djety 100 złotych przejazd Warszawa — Bednary zł 7.80, przejazd Bednary — Warszawa zł. 7.80. Razem zł. 315.60 groszy.

Rachunek powyższy jest faktem skandalicznym i wysoce oburzającym. W okresie, kiedy zarobek dzienny przeciętnego urzędnika państwowego wynosi zł. 10, ministerjalny rewident Rady Spółdzielczej za dwie godziny pracy każe sobie płacić 200 zł.. tytyłem wynagrodzenia i jeszcze 100 zł. tytułem djet. Jest to zarobek magnacki, wszelkie inne określenie, jak: lichwiarski, czy paskarski, byłoby zbyt słabe.

—o—

Radjowy dumping sowiecki

Sensacyjnie brzmiącą wiadomość podaje w swem ostatniem sprawozdaniu Departament Handlu Stanów Zjedn. W części poświęconej radjofonji światowej jest mowa o wielkim planie ekspansji sowieckiej w eterze. Zarówno cyfry, jak projekt wykonania tego planu, odsłaniają zamierzenia Sowietów, nie należących dotąd do Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Czytając sprawozdanie amerykańskie oparte na dobrych zródłach, niepodobna zamierzonej sowieckiej ekspansji w eterze nie uznać za nową postać dompingu niematerjalnego.

Wedle źródeł amerykańskich, rząd sowiecki postanowił uruchomić w ciągu roku 1931—32 znajdujące się już w budowie 22 nowe radjostacje nadawcze o mocy 100 tys. wattów, a więc mocy nadawczej dwukrotnie większej od najsilniejszej z pośród radjostacyj amerykańskich.

133 CZYNNE RADJOSTACJE.

Liczba tych stacyj powiększy czynną już obecnie sieć 133 rozgłośni sowieckich, promieniujących z mocą od 1—100 kw., do fantastycznej, jak na europejskie stosunki, cyfry 155 stacyi nadawczych.

Plan sowiecki przewiduje razem, w zakresie wielkich, średnich i małych stacyj, budowę 45 czynnych stacyj nadawczych. Z liczby tej w ciągu r. 1931 uruchomionych ma być 38 stacyj; na cele tak pomyślanej rozbudowy sieci radjofonicznej rząd sowiecki przeznacza przeszło 50 miljonów dolarów (około pół miljarda złotych).

2,764 STACYJ ODBIORCZYCH.

W dniu 1 stycznia r b. na obszarze obu Rosji — europejskiej i azjatyckiej — było 2,764,000 zarejestrowanych odbiorników różnego typu. Z liczby tej olbrzymia większość, bo 2,100,000 odbiorników rozsianych jest po wsiach rosyjskich, co świadczy o postępie na polu radjofonji. Dość powiedzieć, że w styczniu r 1929 było w Sowietach tylko 400,000 odbiorników.

Znając rolę, zasiąg i wpływ radja i z drugiej strony, znając warunki życia i ustroju sowieckiego — możemy zgóry przewidzie kierunek kampanji radjowej bolszewickiej. Chcą eter zaprząc w służbę swojej propagandy. Należy przeciwstawić się tej kampanji. Budowa Raszyna jest wielkim krokiem na tej drodze.

Automobilizm w Polsce

Na tle komplikacyi, wynikłych w związku z ustanowieniem t. zw. Fundnszu drogowego, nabiera aktualności kwestja komunikacji samochodowej, a w szczególności autobusowej, w Polsce

Stan obecny taboru i środków komunikacji mechanicznej przedstawia się następująco: ilość autobusów kursujących na obszarze Polski wynosiła w r. 1924 — 250 wozów, w r. 1925 — 756, w r. 1926 — 1,012, w r. 1927 — 1,544, w r. 1928 — 2,841, w roku 1929 — 4,048, w r. 1930 — 4,293 wozów, w czem prywatnych wozów zarobkowych (bez auto busów miejskich) było w tych samych latach kolejno 175, 530, 710, 1,067, 2,121, 3,224 i 3,223. Zatem autobusy utrzymywane przez zakłady fabryczne i przemysłowe dla własnych potrzeb stanowią mniej więcej do 30 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wozów

Ilość linij autobusowych w Polsce sięgała w r. 1929 cyfry 1,607, w r. 1930 — 1,545, przedsiębiorstw autobusowych zarejestrowano w r. 1929 — 2,009, w r 1930 — 2,112 Już te cyfry wskazują na rozdrobnienie, jakie panuje w tej gałęzi. Ilość przedsiębiorstw zrzeszonych wynosiła w r. 1930 — 144, a więc zaledwie 6,8 proc., przyczem do tej kategorji przedsiębiorstw zaliczono także te, które mają conajmniej trzy autobusy. Wśród zrzeszonych było więcej zasobnych spółek (rozporządzających od 8 do 28 autobusami), bo — 26, z czego 7 istniało na terenie województwa łódzkiego.

Przewieziono ogółem pasażerów (w miljonach) w r. 1926 — 20 miljonów osób, w r. 1927 — 30, w r. 1928 — 41,6, w r. 1929 — 56,9, w r. 1930 — 58, co wskazuje na dużą odporność komunikacji autobusowej wobec kr zysu. Nie zmniejszyła się ilość pasażerów, ani ilość autobusów, jedynie ilość linij zmalała o 4 proc. Na zasadzie średnich taryf obliczono przybliżony dochód brutto, jaki miały przedsiębiorstwa autobusowe. Wynosił on w r 1926 — 49 miljonów zł., w r. 1927— 71 milj., w r. 1928 — 135 milj., w r 1929 — 262 milj., w r. 1930 — 252 miljony złotych

Podniecenie w Danji

— Wiadomość o zatknięciu flagi Norweskiej i zajęciu jednej z zatok wschodniej Grenlandji przez norweską wyprawę naukową wywarła niezwykłe podniecenie w całej Danji. Ludność demonstruje przeciw norwegom, któzy widocznie pragną wznowienia sporu o wschodnie wybrzeża Grenlandji Nastrój w całem państwie oraz w samej Kopenhadze jest nader burzliwy.

Rada gabinetowa zebrała się natychmiast na nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Kolstada. Na radzie debatowano nnd wytworzoną sytuacją i zredagowano ostrą notę do Norwegji. Nota została natychmiast wysłana.

W wydziale udzielonym prasie prezydent ministów wyjaśnił, że sytuacja jest nader poważna wobec stanowiska Norwegji, jednak, zdaniem jego, spór da się załatwić przy pomocy międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze. Zdaniem premjera, trybunał haski musi przyznać rację Danji i zagwarantować jej prawa do wschodniego wybrzeża Grenlandji.

Pogrom komunistów w Estonji

Poczynając od wiosny r. 1930 komuniści estońscy zaczęli ujawniać ożywioną działalność. Urządzili dwie drukarnie w wybetonowanych piwnicach w nowozbudowanych domach, których właściciele, mówiąc nawiasem, otrzymali poważne korzyści rządowe. W drukarniach założono nowoczesną sygnalizację na wypadek wtargnięcia policji.

Właścicielem jednego domu jest kupiec bławatny, Sijm, drugiego — urzędnik kolejowy, Ajhorn.

Centralny komitet estońskiej partji komunistycznej dysponował poważnemi funduszami, o czem świadczy skonfiskwana przez policję „książka kasowa". Przy prezesie komitetu, Mianiksonie, znaleziono większą sumę.

Do chwili urządzenia własnej drukarni komunistyczne proklamacje i druki w języku estońskim przywożone były z Rosji, co połączone było z dużem niebezpieczeństwem. Bardzo często proklacje nie nadchodziły w porę, traciły swą aktualność i znaczenie. Kilka miesięcy temu policja na podstawie różnych danych przyszły do przekonania, że w Tallinie albo w pobliżu tego miasta musi działać konspiracyjna drukarnia komunistyczna. Proklamacje komunistyczne zaczęły się pojawiać w większej iliści, były coraz to inne i ukazywały się zawsze w odpowiedniej chwili.

Śledząc jednego z obecnie aresztowanych studenta dorpackiego uniwersytetu i obywatela łotewskiego, Jakobsona, który, jak stwierdzono teraz, redagował proklamacje w języku żydowskim, policja zauważyła że wchodzi on bardzo często do dwóch domów; zauważono jednocześnie, że do tych domów wnoszone są duże kufry i walizy, które później nieznani ludzie wynoszą, lecz już czemś napełnione. Policja tak szybko wtargnęła do lokalów drukarni, że nic nie zdołano ukryć. W ręce policji wpadło archiwum centralnego komitetu partji komunistcznej z nazwiskami najwybitniejszych działaczy, korespondencja z centralnemi władzami 3-ej międzynarodówki, rozkazy, instrukcje, sprawozdania i t. d.

Między innemi, znaleziono polecenie z Moskwy, aby w razie niebezpieczeństwa bezwzględnie spalić archiwum, przyczem komuniści przy pomocy broni palnej mieli powstrzymywać policję, dopóki ogień nie pochłonie niebezpieczuych dokumentów. Tymczasem gdy wtargnęła policja, komuniści spali, tak, że nie mogli zrobić użytku z leżących obok nich rewolwerów.

Komuniści estońscy mieli przystąpić w najbliższym czasie do „oczyszczania" partji z prowokatorów, przyczem najpierw miała być zabita pewna kobieta. Aresztowanie centralnego komitetu estońskiej partji komunistycznej, złożonego z 17 osob, uniemożliwiło, przy najmniej na razie działalność tej występnej organizacji i jej zbrodnicze zamierzania.

Ciągnienie dolarówki

Główna premjera 12,000 dol. padła na Nr. 1,416,283.

Po 3 tys. dolarów wygrały obligacje:
979,060 i 1,144,354;

Po 1 tys. dolarów wygrały obligacje:
1,022,168; 556,991; 1,144,354; 1.k03.040 916.633; 737,621; 1,416,257.

Po 500 dolarów wygrały obligacje:
1,079,089; 104,987; 422,585; 1,008.546; 727,392; 504,961; 182,790; 1,469,945; 545.913 0.002.419.

Po 100 dolarów wygrały obligacje:
335,999; 914,005; 1,243,828; 1,440.311; 362.407; 1,083,356; 117,518; 1,053,509; 059.947 209.767; 099,363; 140,709; 696,607; 584,249; 718,493; 1,397,682; 1,487,186; 1.270.901; 320403 729,644; 272,804; 1,486,884; 1,089.565; 448.062 515.470; 485,008; 1,020,282; 296,155. 092,695 1.191.518; 168.860; 1,462,857; 833,392; 666972 774, 350; 750,495; 701,869; 266,016; 133,425; 1.124.463; 1.466.544; 047,876; 085,297 1,013,715 676,223; 1,010,215; 1,023,255; 013.746; 541.220 1.259.873; 1,056,806 120,797; 139,449; 054,676 964.848; 1.285.608; 1,257,254; 309,164; 1,364,314 1.035' 011; 1,376,414; 540,996; 932,125 362,871 037.776; 169,108; 713,290; 289,610; 449.460; 151,610; 128,421; 857,273; 708,124.

—:0-0:—

Upały w Ameryce

500 OSÓB ZMARŁO.

W St. Zjednoczonych skutkiem panujących tam upałów. W jednym tylko Chicago zmarło 126 osób, z tej liczby 50 osób zmarło 29 czerwca.

Upały nie są jedyną klęską żywiołowa które nawiedziły ludność St. Zjednoczonych, gdyż w stanie Dakota olbrzymie spustoszenie czyni szarańcza, a wstanie Kentucky szalął huragan tak gwałtowny, że pozrywał dachy z domów i powyrywał wiele drzew z korzeniami. Mnóstwo osób odniosło rany.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 2 lipca—Nawiedzenie N. M. P.

Osobiste

Łodzianin p. Stefan Hantenband, syn kierownika Kursów Handlowych J. Hantinba w Łodzi, ukończył Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie z tytułem Magistra Prawa i Nauk Społecznych.

Samochód na chodniku

Dnia 21 maja r. b, Juljanna Szplis (Widzew) zdążając do fabryki na ulicy Rokicińskiej 31 została najechana przez samochód, który z niewyjaśnionych przyczyn wjechał na chodnik. Szplis uderzona błotnikiem doznała okaleczeń głowy i rąk tak, że po opatrzeniu przewieziono ją w stanie osłabionym do domu. Szofera taksówki Bolesława Anuszczyka pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym stanął on przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy skazał Anuszczyka Bolesława lat 32 na 1 miesiąc więzienia. (a

Napad uliczny

Przy zbiegu ulic Hipotecznej i Limanowskiego został napadnięty przez nieznanych sprawców 18-l. roznosiciel gazet, Wawrzyniec Nowak, zamieszkały na ul. Nowo Marysińskiej 6, którzy mu zadali szereg ran kłutych w klatkę piersiową i brzuch. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. za sprawcami zaś policja wdrożyła poszukiwania. (a)

Z głodu

W bramie domu przy ulicy Limanowskiego 9, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie nieznanym płynem 44 letnia Jadwiga Wysocka, zamieszkała przy ulicy Fajfra 8 Chorą po przepłukaniu żołądka przewieziono do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Powodem samobójstwa jak ustalono był brak pracy i środków do życia

W mieszkaniu własnem przy ulicy Napiórkowskiego 123 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 37 letnia Alfreda Urbańska. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia do szpitala im. Poznańskich. Powodem zamachu był brak pracy i środków do życia (a)

STRAJK RZEŹNIKÓW

Jak już donosiliśmy rzeźnicy łódzcy z dniem onegdajszym postanowili wstrzymać się od uboju nierogacizny, a to na skutek tego, iż dostawcy trzody chlewnej nie są w stanie dostarczać wieprzy do Łodzi po cenie ustalonej przez magistrat łódzki.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Cechu Rzeźniczego na którym uchwalono, że o ile czynniki miarodajne nie spowodują aby rzeźnicy mogli nabywać surowiec w cenie 1 zł. 40 gr. za klg. tak długo nie może być mowy o uboju świń w naszem mieście gdyż kalkulacja inaczej nie wytrzymuje.

Wobec tego należy się spodziewać, iż w mieście naszem przez dłuższy czas będzie brak mięsa wieprzowego.

W tej sprawie odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta przy udziale władz samorządowych na której szczegółowo omawiano i zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją.

W konferencji tej nie brali udziału przedstawiciele rzeźników. (s)

Zamknięcie lecznicy II-ej Kasy Chorych

Z dniem wczorajszym lecznica II-ga Kasy Chorych, przy ulicy Piotrkowskiej 17, została w tajemnicy zamknięta na przeciąg jednego miesiąca w związku z przeprowadzanym w lecznicy tej remontem. Ubezpieczonych nie uwiadomiono o tem żadną drogą — chory bowiem wiadomo ma czas i zdrowie może latać.

Chorzy, obsługiwani przez lecznicę II-gą obsłużeni będą przez lecznicę I-ą (Karola 28) oraz przez lecznicę III-ą w nowowzniesionym gmachu Kasy Chorych przy ul. Łagiewnickiej

Personel lecznicy II-ej został w części przeniesiony do obu wspomnianych lecznic, w części zaś korzysta z urlopu wypoczynkowego Dotyczy to zarówno lekarzy, jak urzędników i niższych funkcjonarjuszy Kasy Chor.

Należy zaznaczyć, iż remont w lecznicy drugiej Kasy Chorych był poprostu konieczny ze względu na zniszczenie lokalu wobec bardzo dużej i przytem stale wzrastającej liczby pacjentów.

Zawiedziona miłość

19-letni Jan Budzyński, mieszkaniec Chojen, przed paru tygodniami poznał się z młodą panienką, mieszkanką Zgierza, córką zamożnych rodziców.

Chłopiec zapałał silnym afektem do młodej osóbki, którą poznał podczas jednej z wycieczek do lasu pod Zgierzem, Budzyński nie uzyskał jednak wzajemności ze strony dziewczęcia.

Onegdajszego popołudnia przyjechał Budzyński do Zgierza, gdzie usiłował spotkać się z ukochaną, Panienka, która usiłowała odsunąć od siebie zbyt młodego jeszcze, jej zdaniem, konkurenta i tym razem nie chciała z nim mówić. Rozgoryczony młodzieniec podejrzewając, iż ma szczęśliwszego od siebie rywala odszedł bez pożegnania i podążył do restauracji Chudzyńskiedo na Starym Rynku w Zgierzu.

Po wypiciu kilku kieliszków wódki młodzieniec wydobył nagle rewolwer i zanim zdołano mu przeszkodzić strzelił sobie w pierś w okolicę serca.

Obecni podczas wypadku pospieszyli nieszczęśliwemu z pomocą, a jednocześnie zaalarmowano pogotowie Kasy Chorych w Łodzi.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie bezprzytomnym do szpitala Kasy Chorych w Łodzi.

1 ROK WIĘZIENIA ZA NIEFORTUNNE GADANIE

W dniu 9 lutego r. b, jedna z robotnic mianowicie Bronisława Olszewska, przechodząc ulicą Niciarnianą zauważyła, jak jakiś młody człowiek wygłaszał przemówienie antypaństwowe do grupy robotników.

Gdy osobnik ów skończył przemówienie i oddalił się w stronę ul. Rokicińskiej, Olszewska wskazcła go funkcjonarjuszowi wydziału śledczego.

Doprowadzony do komisarjatu mówcą okazał się 21 letni Henrykiem Ebertowiczem

Ebertowicz stanął w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Wobec stwierdzenia faktu, iż Ebertowicz trudni się zawodowo agitatorstwem i robotą antypaństwową — skazano go na 1 rok więzienia. (f)

ROBOTNICY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY" uzyskali kredyt w konsumie fabrycznym

Jak już przed paru dniami donosiliśmy — robotnicy „Widzewskiej Manufaktury" wystąpili do zarządu fabryki o wypłacenie im zaległych zarobków, należności za urlop oraz o udzielenie im kredytu w konsumie firmy w wysokości 10 zł. tygodniowo.

Jak się dowiadujemy — dzięki interwencji p. inspektora Wojtkiewicza między robotnikami, a zarządem firmy doszło do porozumienia.

Firma zgodziła się pokryć robotnikom należności zaległe i bieżące, zaś z kwot należnych za urlop, potrąci 50 proc. na poczet zaległych należności robotniczych w konsumie.

Ponadto każdy robotnik, który pracuje w firmie od lat 5-ciu, otrzymał prawo korzystania z towarów konsumu firmy na kredyt do wysokości 10 zł, tygodniowo.

Rudę-Pabjanicką licytują

Coraz częściej odbywają się licytacje, dokonywane przez komorników w mniejszych samorządach.

Obecnie ogłoszona została licytacja ruchomości, należących do magistratu Rudy Pabjanickiej, przyczem sprzedane zostaną płyty chodnikowe na sumę 2,400 złotych.

W całym szeregu samorządów powiatowych osiągnięto w czerwcu tylko 50 proc. oczekiwanych wpływów z podatków i różnych opłat. (b)

Elegancy tancerze

W Prąszcze powiatu Wieluńskiego, w czasie odbywającej się tam zabawy miała miejsce awantura która zakończyła się krwawo,

Oto w czasie tańca do siedzącej na krześle Janiny Tymer zbliżył się znany awanturnik tamtejszy Antoni Barczak, prosząc dziewczynę do tańca. Gdy ta odmówiła tłumacząc się zmęczeniem, Barczak zbliżył się po raz drugi z kolegą swym Tarkowskim Janem który z kolei prosił Tymerównę do tańca

Gdy po raz drugi odmówiła, abaj awanturnicy schwycili ją i wyrzucili przez okno pierwszego piętra na bruk, tak że padadając doznała złamania ręki i wstrząsu mózgu

Ranną w agonji przewieziono do szpitala, obu zaś awanturników aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sadowych. (a)

Kradzieże na dworcach kolejowych

Płóciennik Adela, handlująca, zamieszkała w Krakowie, przybyła do Łodzi celem dokonania zakupów W dniu wczorajszym wracała do domu z paczką zakupionych towarów wartości 1500 zł. W pewnym mouencie pozostawiła paczkę i udała się do kasy celem zakupienia biletu. Chwilowy niedozór wykorzystal, obserwujący kupcową złodzieje, którzy skradli towar i ulotnili się niespostrzeżenie. Gdy po upływie 2 min. Płóciennik zjawiła się z powrotem, paczki nie zastała i wszczęła natychmiast alarm, oraz zawiądomiła policję która wdrożyła bezwłocznie poszukiwania. Mimo to na ślad złorzieja nie natrafiono

Ponieważ ostatnio wszelkiego typu kieszonkowcy i rabusie obrali sobie za teren działania dworce kolejowe, tramwajowe i autobusowe, na ten fakt zwróciły uwagę władze policyjne, któ zarządziły wzmocnienie posterunków na wspomnianych objektach.

Redukcje

Na skutek polecenia Dyrekcji Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w dniu wczorajszym zostało zwolnionych 15 pracowników etetowych i kontraktowych w Obwodowym zarządzie F. B. w Łodzi.

Należy podkreślić, że wśród zwolnionych znajdują się urzędnicy, którzy mają już za sobą kilka lat pracy w tej instytucji. (S)

W dniu wczorajszym w banku handlowym łódzkim, po uprzednim 3-miesięcznym wymówieniu zostało zwolnionych 24 pracowników.

Taki sam los czeka i innych pracowników w tym banku, którym termin wymówienia pracy upływa z dniem 31 lipca r. b. (S)

Warszawa kasuje samochody

Nad 100-miljonowym budżetem miasta zawisła taka sama jak nad budżetem państwa groza załamania się równowagi.

Depresja finansowa miasta jest bardzo ciężka. Nad zrównoważeniem wydatków, raczej nad ich dostosowaniem do skąpych możliwości kasy miejskiej obradował wczoraj poufnie magistrat.

Narazie dowiadujemy się, że z dniem dzisiejszym skasowanych zostało 180 samochodów osobowychw różnych wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich.

Dalsze oszczędności rzeczone są w toku Niewątpliwie projektowane są również oszczędności personalne włącznie do redukcji urzędników etatowywch, pracujących emerytów panienek z protekcji, różnych synekur i martwych wydatków, których skreślenia domagaliśmy się od lat kilku.

Nowy Jork w pyjamach

Dni upalne miały w Nowym Jorku taki skutek, że całe miasto chodzi pyjamach,

Przed kilku jeszcze laty, wiadomość, że ktoś ośmielił się ukazać na ulicy w pyjamie — wywołała w Stanach Zjednoczonych powszechne zgorszenie. Obecnie jednak cała ludność miasta nad Hudsonem spaceruje w tym stroju negliżowym.

Małżonka miljonera udaje się na przejażdżkę w pyjamie, robotnice fabryczne noszą ją przy pracy. Wieczorami — mąż i żona spotykają się w salonie — oboje wystrojeni w pyjamy.

Każdy nosi pyjamę w kolorze, w którym jest mu najbardziej do twarzy. Na wykończenie tego modnego stroju używa się najrozmaitszych materjałów, prócz wełnianych oczywiście. Panie — przyozdabiają swe pyjamy haftem i ręcznem malowaniem w śliczne wzory. Są to krajobrazy, okręty, sceny myśliwskie, ilustracje bajek itd.

Są też pyjamy, wzięte dokładnie na miarę i przylegające do ciała, niczem suknie „princesse".

Zdaniem dzienników nowojorskich — panie wyglądają w pyjamach wprost czarująco, mężczyzni jednak znacznie gorzej. Pisma twierdzą, że panowie przypominają wyglądem karykatury małych chłopców.

W ogólnosci jednak prasa wielce jest zadowolona z tej nowej mody i uważa ją za dowod postępu. W pismach amerykańskich debatuje się bardzo wiele na temat pyjam. Ktoś naprzykład zapytuje: „Siadamy w pyjamach do śniadania, obiadu i kolacji, ukazujemy się w nich przy herbacie i na placu tennisowym, lecz w czemże wreszcie będziemy się kłaść do łóżka? Pewne pismo wyraziło się dowcipnie, że ponieważ odzież jest obecnie tak swobodna za dnia — toaleta nocna — winna być konwencjonalna i pełna ceremonji.

Szmaty sowieckie

Na rynku łódzkim znalazły się olbrzymie ilości odpadków i szmat sowieckich, których dumpingowe ceny zupełnie zdezorgnnizowały rynek. Odpadki te, nadchodzące w kolosalnych ilościach, 10 wagonów tygodniowo, pochodzą według opinji fachowców z całych sztuk, pociętych na drobne kawałki, bardzo starannie sortowanych, według gatunków rodzajów, a nawet kolorów. Ponieważ zapotrzebowanie Łodzi nie wynosi obecnie nawet 10 wagonów, przeto nizkie ceny dumpingowe wprowadziły na rynek zupełny chaos Szmaty te i odpadki zakupywane są przez importerów za pośrednictwem berlińskiej misji handlowej Sowietów i sprowadzane do Polski przez firmy, które dawniej szmaty te importowały z innych krajów. Inwazja szmat sowieckich jest jednym z etapów akcji dumpingowej w dziedzinie włókiennictwa na rynku polskim. Akcja ta objęła nietylko surowce i przędzę, ale i chemikalja dla tego przemysłu, gdyż ostatnio sprzedawana jest po cenach dumpingowych także oleina sowiecka, konsumowana w dużych ilościach przez przemysł włókienniczy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wywóz obuwia z Czechosłowacji

W pierwszych trzech miesiącach rb. wywiozła Czechosłowacja 3.246.076 par obuwia skórzanego, wartości 173.600.000 koron, tj. o 349.053 pary więcej. w wartości jednakże o 22.700.000 koron mniej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Przyczyną spadku wartości jest zarówno spadek ogólny cen, jak również to, że do Ameryki wywożono Przeważnie tanie plecione obuwie damskie Na ogół wywóz wzrósł do Unji południowo-afrykańskiej, Egiptu, Azji, Wielkiej Brytanji, Francji i na Bałkany, zmalał zaś wywóz do Ameryki Niemiec, innych państw europejskich, m. innemi do Polski.

Co to jest Molekuła

Jak wiadomo molekuły, z których składa się każda materja są niesłychanie małe. Dość powiedzieć, że molekuła jest np. miljon razy mniejsza od zwykłej kropki w druku.

Często używamy pojęcia tryljon. Ogólnie wiemy, że jest to wysoka cyfra ale nie bardzo zdajemy sobie sprawę z tego jak naprawdę wysoka ona jest. Wystąpi to najlepiej jeżeli porównamy ów tryljon z molekułą, a więc, z jednostką niesłychanie mała.

Otóż, gdybyśmy zebrali tryljon takich mikroskopijnych molekuł nawijali je na nitkę to, byłaby ona tak długa, że możnaby nią 7 razy owinąć kule ziemską po równiku.

A my tak lekko wymawiamy nieraz tę cyfę: tryljon ..

Skrzynka do listów

W myśl art. 22 Dekretu prasowego z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186) i z zachowaniem przepisów tegoż artykułu proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania w związku z wydrukowaną w N. 167 z dnia 19 czerwca r. b. notatką: „Sekciarze w Polsce są pod wpływem komunistów".

Nieprawda jest, w Wolmie w wojew. Stanisławowskiem podczas Zielonych Świąt odbyło się zebranie komunistyczne pod pretekstem badaczy Pisma św., lecz natomiast prawdą jest: po pierwsze iż ani na terenie woj. Stanisławowskiego ani w całej Rzeczypospolitej nie istnieje miejscowość z podobną nazwą, po drugie iż odczyt był urządzony w wymienionym czasie w m. Dolinie woj. Stanisławowskiego, a to przez centralę Stow. Badaczy Pisma Św., na które zarówno Starosta w Dolinie jak i Wojewoda w Stanisławowie dali zezwolenie. Stow. Badaczy Pisma Św. we wszystkich prawie miastach Polski urządza podobne odczyty religijne zwiedzą i zezwoleniem władzy.

Nieprawdą jest pozatem, iż na zebraniu w Dolinie zostało wygłoszone nawskroś prowokacyjne przemówienie przez agenta komunistycznego zebranej około półtora tysiąca ludności. Prawdą natomiast jest że odczyt był na temat ściśle religijny i że prelegent Stow. Badaczy Pisma Św, przed zebraną publicznością składającą się z około 150 osób, wyjaśnił na podstawie Pisma Sw. zrządzenie Boskie co do całej ludzkości z punktu widzenia Królestwa Bożego, o którem mówili wszyscy św. prorocy oraz, że wieczne męki są ludzkiem wynalazkiem, który nie ma żadnego poparcia w Piśmie Sw.

Nieprawdą natomiast jest iż prelegent Stow. Badaczy Pisma Sw, przybył niedawno z Rosji po ukończeniu kursów bezbożniczych w Mińsku.

Prawdą natomiast jest, iż prelegent Stow. Badaczy Pisma Sw. p. H S. jest od urodzenia obywatelem polskim w Borysławiu i nigdy nie był w Rosji.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Największe elektrownie

Pierwsza elektrownia powstała w Nowym Yorku w roku 1880 w rok po ukazaniu się żarówki Edisona.

W Europie pierwszą elektrownię otrzymuje Paryż w r. 1881.

Obecnie każde większe miasto zasilane jest prądem bądź to z elektrowni zakładów komunalnych, bądź też prywatnych.

Moc zakładów elektrycznych rośnie z roku na rok dosięgając dziś olśniewających wielkości. Zakłady elektryczne na wodospadach Niagary rozwijają dziś moc około miljona K. W.

Moc zakładów elektr. dystryktu londyńskiego wynosi około 1,2 milj. KW.

Paryż zasilany jest dziś mocą około 800 tysięcy KW. Berlin 700 tys, KW. Moc zakładów elektrycznych Warszawy dosięga 500 tysięcy KW. Lwów ma elektrownię o mocy 16 tys. KW.

Największy zakład w Europie o mocy 600 tys. KW. budują obecnie Niemcy na rzece Om koło granicy luksemburskiej.

Moc wszystkich zakładów elektrowni na ziemi szacują obecnie na sto miljonów KW. ich produkcję roczną na 200 miljardow KWh, (w tem około 2 i pół miljarda KWh w Polsce).

Aby sobie zdać sprawę co te liczby znaczą, trzeba tu uwzględnić, że jedna KWh jest równoważna pracy, potrzebnej do podniesienia 367 tonn na wosokość 1 metra.

Gdyby cała ludność globu ziemskiego w liczbie okrągło 2 miljardów ludzi, zaprzęgła się do olbrzymiego kieratu i pracę swoją całkowicie zamieniła na energję elektryczną, musiałaby obracać ten kierat przez dwa miesiące po 10 godzin dziennie, by wyprodukować 200 miljardów kWh, zużywanych dziś na całej kuli ziemskiej w jednym roku. W obliczeniu tem przyjęliśmy, że nawet niemowlęta pracowałyby z tą samą mocą jednej szóstej kW. jaką zdolny jest rozwinąć dorosły mężczyzna. Przy pracy jedynie mężczyzn w wieku od 18 do 60 lat, w ilości jednej szóstej całego zaludnienia ziemi, otrzymalibyśmy obecną światową produkcję energji elektrycznej gdybyśmy ich zaprzęgli do owego kieratu na cały rok po 10 godzin dziennie!

Ze wzrostem mocy zakładów elektrycznych rośnie też napięcie elektrycznych linji przesyłkowych. Dziś stosuje się praktyczne napięcia do 380 tys. V., w linjach napowietrznych o przewodach rurowych, a do 130 tysięcy V. w kablach 3-fazowych izolowanych płynnym olejem (Pirelli).

Laboratoryjnie doprowadzono już do napięć około 2 i pół miljonów woltów a przy wyzyskaniu elektryczności atmosferycznej do 8 miljonów V. uzyskując wyładowania iskrowe do 18 milj.

Napięć tak wysokich potrzebuje obecnie fizyka do badań nad rozpadem atomów.

Transformatory osiągają dziś moc stu tysięcy kW. przy napięciach do 220 tys. V.

—o:O:o—

Humor

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

Czy twój adorator jest natarczywy?

— Ależ skąd to osioł. W czoraj w moim pokoju było krótkie spięcie i wiesz co on cały wieczór robił?

Swiatło naprawiał,

PRZESADA.

„Winszuję! Podobno ma pan w Kielcach bogatego wuja posiadającego wielkie kamieniołomy?

„Kamieniołomy? Przesada — ma tylko kamienie żółciowe,

—o:O:o—

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6

Telefon: 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekaskiej we wszystkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Lekarska pomoc akuszer. ginekolog Stacja zapobiegawcza pod kier. lekarza-specj. czynna od 9 w. do 3 w nocy.

LINCOLN BYŁ CZŁOWIEKIEM NIENORMALNYM

Ryzykowne twierdzenie psychjatry

Amerykanie są na punkcie swoich bohaterów narodowych niezmiernie czuli i wrażliwi.

Trudno sobie też wprost wyobrazić jakie wrażenie wywołała w całej Ameryce mowa wygłoszona przez dr. Abrahama Arden Brilla na dorocznem zebraniu członków Instytutu Psychjatrycznego

Doktór Brill, znakomity psychoanalityk wygłosił na zebraniu tem odczyt o Lincolnie, w którym asno i stanowczo powiedział, że Lincoln był człowiekiem nienormalnym.

Zdaniem doktora Brilla był ów znakomity mąż manjakiem, który tylko dzięki niepospolitej sile woli i ambicji umiał te swoje nienormalne cechy i skłonności ukrywać.

Jednym z dowodow na to, ze Lincoln nie był człowiekiem normalnym jest zdaniem doktora Brilla to, że lubiał opowiadać zmyślone historje dotyczące jego rzekomej przeszłości, oraz że historje te były opowiadane w tonie niesłychanie frywolnym, nieprzyzwoitym obrażającym moralność.

To lubowanie się właśnie w bardziej niż pikantnych opisach, w pornograficznych określeniach i nic z prawdą wspólnego niemających szczegółach ma być dowodem nienormalności umysłu Lincolna.

W odpowiedzi na na ten referat zerwała się w całej Ameryce burza protestów. Historycy, lekarze, psychjatrzy zaczęli pisać sążniste artykuły, obalające tezę Brilla. Jedna z najznakomitszych historyczek amerykańskich, doktór Ida Farbell twierdzi, że każda z historyjek i anegdotek opowiedziana przez Lincolna mogłaby być powtórzona kilkunastoletniej dziewczynce tak jest niewinna i pozbawiona właśnie owego drastycznego charakteru.

Polemika trwa jeszcze. Doktór Brill nie ustępuje ani na krok, popierając swoje wywody ustaloną już sławą swego nazwiska, w obronie znakomitego męża Ameryki kruszą kopje na łamach amerykańskiej prasy codziennej i specjalnej wszyscy co najsłynniejsi uczeni Stanów Zjednoczonych.

—:o:—

Fabryka mleka

Czystość, oszczędność i skrupulatne wykorzystanie wszelkich możliwości charakteryzują metody techniczne transportowane na teren gospodarstwa wiejskiego.

W listopadzie zeszłego roku ukończono na terenie Walker Gordon, fermy w Stanach Zjednoczonych w pobliżu Plainsboro, budowę ogromnego gmachu, który słusznie nazywać można fabryką mleka. Wprawdzie nie fabrykuje się tam mleka drogą jakiejś tajemniczej syntezy chemicznej — właściwemi producentami nadal są spokojne i stateczne krówki — atoli cały proces, dojenie i przygotowanie mleka do wysyłki odbywa się drogą mechaniczno - elelektryczną z idealnym zachowaniem wszelkich nakazów higjeny.

W dużej sali znajduje się ogromna tarcza obrotowa, coś w rodzaju obrotowej sceny, na której obwodzie urządzono 50 przegród dla tyleż krów. Cała ta tarcza znajduje się w powolnym ruchu obrotowym a rozmieszczeni obok pracownicy wykonywują kolejno swe zadania. Każda krowa poddana zostaje skrupulatnej ablucji ciepłą wodą, a szczególnie sumiennie wyczyszczone zostają wymiona Następnie do wymion przyczepione zostają ssawki elektrycznej dojarki, która doprowadza mleko do specjalnych zbiorników cylindrycznych, umieszczonych nad każdą krową, na których odrazu odczytać można ilość mleka. Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że zarówno ssawki, jak i zbiorniki przed każdym użyciem zostają skrupulatnie zdezynfekowane. Również przelewanie mleka do butelek odbywa się z pedantyczną czystością zupełnie bez udziału rąk.

W chwili, kiedy jedna krowa po skończonej procedurze dojenia, trwającej wraz z czyszczeniem 12 minut, opuszcza ruchomą platformę, druga zajmuje jej miejsce Dwieście czterdzieści zwierząt przechodzi w ciągu jednej godziny proces czyszczenia i dojenia, a w ciągu jednedo dnia 1500 do 1700 krów fermy trzykrotnie przechodzi tę procedurę.

Szczególną uwagę zwracają również kierownicy fermy na sposób żywienia krów. Na drodze doświadczalnej ustalono metody i rodzaj pożywienia, dzięki którym osiągnięto podwyższenie wartości spożywczej mleka, jak również zawartości witamin. Zwłaszcza witamina C znajduje się w mleku fermy Walker Gordon w ilościach często dwukrotnie przewyższających zawartość mleka zwykłego.

Nie ulega wątpliwości, że nowoczesne to urządzenie amerykańskiej fermy, kosztowało bardzo dużo dolarów, jednak tak samo pewny jest fakt, żo kapitał zmobilizowany do budowy owej dojarni, stosunkowo prędko się zamortyzuje gdyż urządzenia techniczne umożliwią olbrzymią oszczędność czasu i pracy ludzkiej. Z przykładu obcych powinniśmy się sami uczyć i dążyć do technizacji naszej wsi, gdyż tylko przy stosowaniu metod technicznych uzyskać możemy znaczne obniżenie kosztów produkcji, a równocześnie powiększenie wydajności. Na fakcie tym, dawno już poznali się Amerykanie i nasi sąsiedzi z zachodu, którzy mimo, że od przeszło pół stulecia przestali być państwem agrarnem, nie zaniedbują spraw rolnictwa, lecz stale wprowadzają najnowsze udogodnienia techniczne do gospodarki wiejskiej.

—xxx:x:xxx—

Roztargniony

— Oskarze, mam co ci potrzeba!

— Co takiego?

— Czy nie mówiłeś mi że chciałbyś ożenić się.

— Ach, prawda więc.

— Więc . znalazłem perłę!

— Posag?

— Przyzwoity.

— Rodzina?

— Zamożna, poważana.

— Imię kandydatki?

— Ewa.

— Przjdź w przyszłą niedzielę na obiad do pani Delafarandagnol Nr. 17, bulwaru Davoust drugie piętro drzwi naprzeciwko. Będę tem i przedstawie cię.

— Zgoda

Oskar stał z pięć minut na miejscu, jak człowiek, któremu zarysowuje się nagle możliwość urzeczywistnienia pieszczonego dniem i nocą marzenia. Żegnaj pokoju umeblowany! Żegnaj garkuchnio, Żegnaj smutku radości!

— Zapiszmy rzekł do siebie wydobywając notes — w niedzielę, o 7 i pół... obiad u pani... pani?

Jakież nazwisko długie na sążeń. Nie zapamiętał. Mniejsza z tem zresztą. Wejdzie nie pytając odźwiernej, na drugie piętro do domu Nr. 17 przy ul. Davoust i zadzwoni do drzwi na przeciwko. Z zadowolonym uśmiechem na twarzy ruszył w stronę urzędu pocztowego przy ul. X, gdzie pracował.

Oskar Peuplier sympatyczny dwudziesto pięcioletni młody człowiek bardzo dbający o siebie, przy wielu bardzo zaletach był bardzo roztargniony. Wiedział o tem zresztą i dlatego postanowił wziąć się w ręce w okoliczności tak ważnej jak małżeństwo.

W niedzielę dla większej pewności rozłożywszy na stole plan Paryża, zaczął szukać ulicy Davoust, nie znajdnjąc jej oczywiści a natrafiwszy na ulicę Davioud w Passy zakrzyknął radośnie.

— O nią chodzi oczywiście! Przesłyszałem się.

O 7 i pół tedy, ogolony jak z igły zdjęty, w rękawiczkach zadzwonił bardzo punktualnie do mieszkania na drugiem piętrze domu Nr. 17 przy ul. Davioud.

Fertyczna pokojówka w białym fartuchu o napierśniku w koronkach otworzyła mu.

Oskar który nie pamiętał w dalszym ciągu nazwiska gospodyni wyjąkał:

— Nie... nie spoźniłem się przypuszczam?

— Bynajmniej proszę pana — odparła służąca pomagając mu zdjąć palto i wprowadzając go do salonu o meblach wszystkich stylów. Oskar stwierdziwszy z niepokojem że Maksyma nie było w nim, utkwił wzrok w olejnym portrecie dużych rozmiarów przedstawiający mlądą blondynke o natchnionych oczach, której oryginał poznał we wchodzącej omal natychmiast, drobnej osóbce nieokreślonego wieku o krótko obciętych włosach, wątłych ramionach, wyłaniających się z sukni zielonego koloru, sięgającej kolan zaledwie. Gruby sapiący pan, z kędzierzawymi włosami, twarzą czerwoną i wąsami niczem tusz chińśki pod każdym z nozdrzy, z różyczką w klapie smokinga towarzyszył jej.

Damulka pobiegła ku Oskarowi z wyciągniętą dłonią:

— Ach panie! Jakże to uprzejmie z pańskiej strony jak miło, jak...

Oskar skłonił się dwukrotnie.

— Moj przyjaciel Maksym — zaczął. Na dzwięk tego imienia dama spojrzała nań zdziwiona poczem po chwili z domyślnym uśmieszkiem dokończyła.

— Autor „Różka błękitnego"?

Teraz Oskar z kolei zrobił wielkie oczy uważając za stosowne odpowiedzieć uśmiechem za uśmiech.

Możliwe z resztą bąknął przytem, nie bardzo wiedząc co mówi.

Usiedli.

— Nie wierzysz mój kochany kolego jak się cieszę żeś przyjął moje zaproszenie na obiad.

Oskar pomyślał, że skoro pani domu nazywa go „kolegą" pracuje również w urzędzie pocztowo telegraficznym, jak on. Miał się upewnić co do tego kiedy pokojówka stanąwszy we drźwiach oznajmiła:

—Obiad podany, proszę pani.

Oskar więc zaokrągliwszy ramię podał je gospodyni. Weszli do jadalnego pokoju z grubym panem za sobą, o którego damulka troszczyła się mniej prawdopodobnie, niż o swój pantofelek jedwabny.

Podany rosół został spożyty z całem namaszczeniem, należnem jego wysokiej smakowitości poczem przyszła kolej na inne dania.

— Jak pan znajduje tego zapieczonego sandacza?

— Wyśmienity — pośpieszył z odpowiedzią Oskar który zaczynał już niepokoić się nieobecnością Maksyma i panny Ewy nie odważając się jednak wyrazić zdziwienia.

— Musisz być kolego berdzo zajęty swemi pracami — szepnęła dama, nalewajac mu Sauternes wyborowego gatunku do kieliszka.

— Ach listy szanowna pani.

— Jesteś ich mistrzem — przerwała i spojrzawszy nań zachwyconym okiem dodała jeszcze;

— Nie przypuszczałam nigdy — wierzaj mi kolego, że jesteś tak młody.

— Komplement za komplement, łaskawa pani pochwycił Oskar — rumieniąc się po uszy — trudno wierzyć, że pani ma córkę na wydaniu..

Damulka opuściła widelec, podczas gdy gruby pan zatrząsł się od apoplektycznego śmiechu.

W tej chwili właśnie rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych.

— Otóż i Maksym wreszcie — pomyślał Oskar z ulgą.

— Proszę pani — oznajmiła pokojówka wpadając jak wicher — przyszedł pan...

— No?

— Pan Achiles Mulot!

Pani domu zerwała się przerażona z krzesła:

— Achiles Mu... Achiles Mulot — powtórzyła. Poczem podsuwając upudrowany nosek do twarzy Oskara spytała piorunującym głosem:

— Któż pan jesteś w takim razie.

Oskar wstał biały jak kreda.

— Oskar Reuplier — wybełkotał zdławionym głosem.

— Oskar Peuplier? Ależ ja nie znam pana! Pan jesteś tutaj u pani Berty de Valnuaris, literatki.

— Prz... przepraszam panią — jąkał Oskar — zaszła pomyłka.

Damulka purpurowa z gniewu, zwróciła się do grubego pana duszącego się ze śmiechu.

— Teofilu — zawołała — odprowadz tego pana.

Nastąpiło „chasse-croise" między Achillesem Mulot, prawdziwym zaproszonym, a Oskarem Peuplier, któremu gruby pan towarzyszył aż do przedpokoju, wycierając załzawione oczy.

Włożywszy mu kapelusz na głowę i palto pod pache, wypchnął go, bez ceremonji za drzwi, na matę słomianą.

Na ulicy, Oskar, uderzając się nagle w czoło zawołał:

— Przypominam sobie teraz: Maksym powiedział: bulwar... nie: ulica! Bulwar Davoust zatem! Do krocset! W stronie Monteuil! Na drugim końcu Paryża! To ci sztuka! Kwadrans po ósmej! Ha! Trudno! Trafię na deser!

Zjawił się około wpół do dziesiątej, oczywiście, u pani Delafarandagnol, kiedy rodzina i Maksym pili kawę w salonie.

— Ach! Jesteś nareszcie! — zawołał Masym — pozwól się przedstawić!

— Nakrycie było przygotowane dla pana — oznajmiła pani domu.

Oskar schował, naturalnie, w kieszeni swoją przygodę, wobec czego przypisano jego nieobecność na obiedzie przesadzonej... drażliwości. Podobał się państwu Delafarandagnol, jak również pannie Ewie i w dwa miesiące później wesele się odbyło, przyczem Oskar zrobił kilka omyłek — splątał pabafje między innemi w sam dzień ślubu — co darowano mu pobłażliwie, ze względu, że miłość paczy nieraz rozum, jak wiadomo.

Oskar uzyskał tygodniowy urlop z tej okazji.

— Może pojechalibyśmy do Włoch na miodowe miesiące? — zaproponował młodej żonie.

— Z miłą chęcia — odparła Ewa.

Spędziwszy kilka dni uroczych wrócili do Paryża.

Rodzice Delafarandagnol'owie wuj Oskara — jedyny jego krewny — oraz Maksym, przyjaciel, uprzedzeni o powrocie państwa młodych, oczekiwali ich na peronie.

Ujrzeli Oskara biegnącego ku nim z walizą w ręku:

—Jak się masz, teściu! Witam teściowę! Dzień dobry, wuju! Ach, mój drogi Masymie,

— Gdzież jest Ewa? Twoja żona? Nasza córka? — posypały się zdziwione pytania po skończonych powitaniach.

Oskar, przerażony, z oczyma z orbit wysadzonemi, zroszonemi potem skrońmi zawołał;

— Do pioruna! Zostawiłem ją na peronie, w Laroche!

—o:O:o—

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosinh należy żądać takowych w oryginalnyc" opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

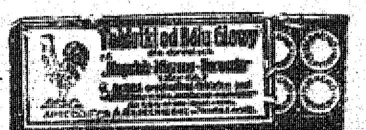

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek "Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego**

PULSA MYDLIK

SAMOPIORĄCY PROSZEK NIE NISZCZY BIELIZNY.

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowe używając

ZIOŁA LECZNICZE
Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materji w organiźmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (langiny) gardła, krtani, migdałów zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

FULMOSA leczą choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

UROSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.

Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁODŹ, RZGOWSKA № 7,** Tel. 151-03

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie,** poleca

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

Rowery

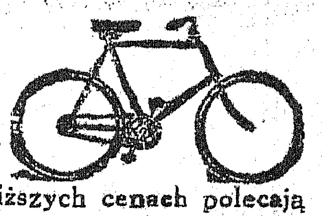

znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają

N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ

6-go SIERPNIA 3

Firma nagrodzona została pochwałą.

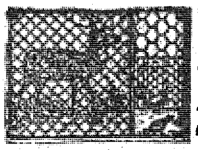

Rok zał. 1894

Modne, tanie i solidne są **OGRODZENIA DRUCIANE, plecionki i tkaniny** nabyte w Firmie **R. JU G, Łódź** Wólczańska 151, tel. 128-97

ZAWODOWE

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Fr. GRĘTKIEWICZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111 telefon 175-35

Podają do wiadomości, że w dniu **1 lipca** rozpoczyna się nowy Kurs

Jedyna w Polsce Szkoła, która posiada samochód w całkowitym przekroju poruszany elektrycznością, co ułatwia i przyśpiesza naukę.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Kancelarja Szkoły od godz. 9-ej rano. do 8-ej wieczorem.

Opłata niska ratami Samoch. Szkolne 6-cio cylindrowe

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Egzyst. od 1896 r.

Łóżka metalowe **Materace** wszelkiego rodzaju **Wózki** dziecięce w największym wyborze **po cenach znacznie zniżonych** poleca: Najstarsza fabr. mebli żel

J. B. Wołkowyski

Skład fabryczny: **Narutowicza 11** Telefon 137-70

Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. **Mercedes**

Szkoła położnych

przy **„UNITAS"** lecznicy

w Łodzi, Pusta 19, tel. 111-78

przyjmuje zapisy na NOWY KURS w ciągu lipca r. b.

Ważne dla P. P. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najdokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

---

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandaży, Elasta" podług wymagań figury. Prostotrzymacze gorsety à la „HESSINGA" i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta" pat. przeciw żylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgagę, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr, Dietla profesora Uniwersytetu Jagielońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki Apteka

---

Krawiec męski

St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów Robota pierwszorzędna.

Ceny zniżone

Najtańsze źródło

Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie

„Dobropol"

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu **tel 158-61**

Części rowerowe

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda. plaża. łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7—8 w. lub w administracji

---

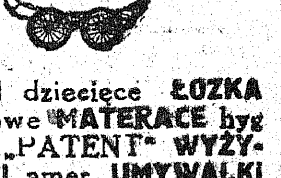

WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie

„DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61

Potrzebni

chłopcy do gazet

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju"

II WIELKIE TARGI RÓWIEŃSKIE

30 sierpień — — 6 wrzesień 1931 r.

:-: to rynek zbytu dla łódzkiego przemysłu, wśród szerokich warstw odbierców na Wołyniu. :-:

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela: **Wojewódzka Agencja Prasowa „WAP"** Łódź, ul. Piotrkowska 105, tel. 125-11

Automatyczne chłodnie elektryczne

„FRIGIDAIRE"

Specjalne urządzenia chłodnicze dla: sklepów rzeźniczych, spożywczych, mleczarń, barów, restauracji i szpitali, oraz małe szafki dla użytku domowego poleca

„FRIGORIA" Spółka z ogr. odp.
Warszawa, Mazowiecka 11 tel. 608-65
Łódz, Kilińskiego 70

CHORZY
na żołądek

edzcie chleb naświetlany

„VITA"
W. Kurczyńskiego

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniey, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

---

SKLEP
KAZIMIERY Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

lakierki m	zł.	39,—
żółte pantofle m.	„	37,—
Tweed	od „	5.—
georgeta	„ „	6.—
pończochy	„ „	5.—

firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, :—: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

NA WYPŁATĘ! Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki Eleganckie damskie płaszcze, wełny i jedwabie, najładniejsze wzorzyste, letnie, damskie materjały biały towar. firanki, pończochy, torebki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klijentom bez wkładu

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK
Rzgowska 7, tel. 151-03

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją. Elektroterapja
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 1
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r, w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

Uwaga! Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonji, znajdującej się w pięknem centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel, 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 fr n I piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia
Najwyższy gatunek skóry podeszwowej
Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie
NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej
Pogotowie Szewckie **„Tempo"** PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo)
Telef, 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwycz. 14 gr, nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. wiersz milim. lub jego miejsce. Drobne ogłosz. bezterm 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Redaktor odpowiedzialny Walerjan Żuchowski